

## NOWE ZABAWY LOGOPEDYCZNE W DOMU 2

15.04.2021r

Szanowni Państwo!

Dzisiaj proponuję Państwu i Dzieciom bajki logopedyczne. Ich zadaniem jest usprawnienie mięśni języka i warg. Bajki rozwijają mowę opowieściową i uwagę słuchową. Kształtują umiejętność myślenia przyczynowo – skutkowego poprzez rozmowę o treści bajek.

W zestawie dzisiaj dwie bajki. Podczas ćwiczenia rodzic czyta bajkę i demonstruje wzorcowo wykonywanie zadań, a dziecko powtarza ćwiczenie.

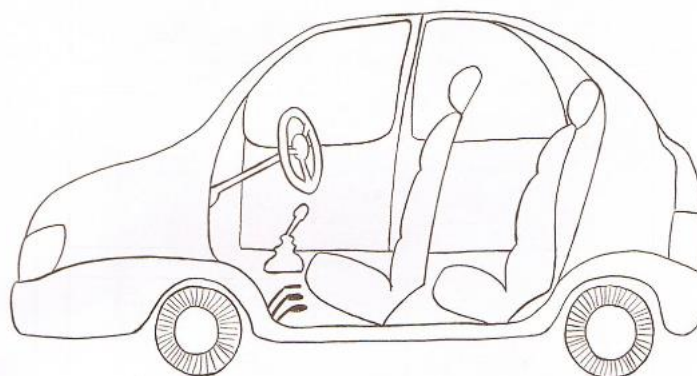
Życzę dobrej zabawy  
Katarzyna Klecha, neurologopeda

Źródła:

„Cmokaj, dmuchaj, parskaj, chuchaj” Katarzyna Szłapa  
„Języczkowe przygody i inne bajeczki logopedyczne” Anna Tońska-Mrowiec

### Samochód pana Zbyszka

Wyobraź sobie, że Twoja buzia to samochód pana Zbyszka, w którym trzeba zrobić generalne porządki. Najpierw odkurz w aucie podłogę (przesuwanie czubka języka po dnie jamy ustnej), fotele (przesuwanie językiem po dolnych zębach), umyj szyby (przesuwanie czubkiem języka po wewnętrznej stronie policzków). Teraz wytrzyj kurz z tablicy rozdzielczej i kierownicy (przesuwanie językiem po górnych zębach), z kierunkowskazów (dotykanie górnych siekaczy czubkiem języka na zmianę). Na zakończenie wyczyść jeszcze raz tapicerkę (przesuwanie czubkiem języka od podniebienia twardego do miękkiego). Pokoloruj rysunek.



Ćwiczenie mięśni poprzecznych i podłużnych języka, rozciąganie wędzidełka podjęzykowego. Osoba prowadząca zabawę wykonuje ćwiczenia języka razem z dzieckiem.



## JAŚ I MAŁGOSIA

Jaś i Małgosia wybrali się z rodzicami na targ. Tata zaprzął konia do wozu i ruszyli (*kląskanie*).

Droga na targ biegła pod górę (*wolne kląskanie*), a potem z górki (*szybkie kląskanie*). Małgosia policzyła, że takich górki było pięć (*na zmianę kląskamy pięć razy wolno i szybko*). Droga była bardzo wyboista (*czubek języka uderza o podniebienie*), więc koń często parskał (*parskanie luźno złączonymi wargami*). Gdy dojechali na miejsce, tata z Jasiem nakarmili zmęczonego konika owsem (*żucie*) i napoili.

Następnie rodzice i dzieci ruszyli do miejsca, w którym sprzedawano zwierzęta. Były tam kury (*ko, ko, ko*), kaczki (*kwa, kwa, kwa*), świnki (*chrząkanie*) oraz króliki, które bardzo śmiesznie ruszały pyszczkami (*przesuwamy ściągnięte wargi w lewo i w prawo*).

Przy kramie z zabawkami dzieci kupiły sobie gwizdki (*gwizdanie*) i baloniki (*wydymamy policzki*).

Mama zatrzymała się przy straganie z perfumami i zaczęła zastanawiać się, który zapach wybrać: lawendowy (*głęboki wdech nosem, długi wydech buzią*), czy różany (*głęboki wdech nosem, długi wydech buzią*).

Tata wstąpił na pocztę, by wysłać list. Pani w sąsiednim okienku stemplowała listy (*czubek języka uderza kilka razy o podniebienie*), więc Jaś przyglądał się temu z dużym zainteresowaniem.

Zrobiło się już późno. Czas wracać do domu. Mama kupiła dzieciom po lizaku na drogę (*naśladujemy lizanie, język porusza się do góry i na dół*). Następnie wszyscy wsiedli do wozu i ruszyli w drogę powrotną (*kląskanie*).